

DZIELNICA Z KLIMATEM

Nikogo nie trzeba przekonywać, że tężnia solankowa ma pozytywny wpływ na zdrowie i samopoczucie. Jest szansa, aby podobna konstrukcja powstała na pl. Hallera.

strona | 2

KOSMICZNA DZIELNICA

Polska Agencja Kosmiczna otworzy swój oddział na Pradze-Północ. To kolejna tak duża inwestycja sektora innowacji po Google Campus przy ul. Żąbkowskiej.

strona | 3

SZWEDZKA NIE DLA TIRÓW

Radni Pragi-Północ po raz kolejny zaapelowali do władz Warszawy, aby ul. Szwedzka została zamknięta dla samochodów o masie powyżej pięciu ton.

strona | 4

ZAMACH NA DEMOKRACJĘ

Sąd ponownie zajmie się nieprawidłowościami, do których miało dochodzić podczas ostatnich wyborów samorządowych na Pradze-Północ.

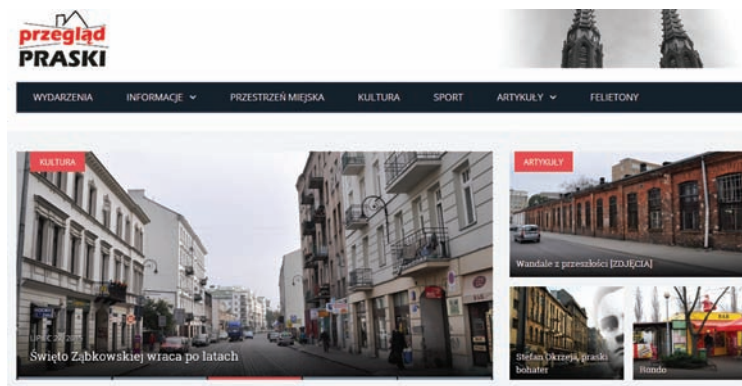
strona | 4

BŁYSKAWICA TO NASZA DUMA

Stadion przy ul. Kawęczyńskiej to postrach piłkarzy z warszawskiej klasy A. To za sprawą Błyskawicy, która świetnie radzi sobie w obecnym sezonie.

strona | 7

przegląd PRASKI



Przeglądpraski.pl

GAZETA BEZPŁATNA | nr 17 | październik 2015 | ISSN 1897-9513 | Prawy brzeg informacji | www.przeglądpraski.pl

Nie dajmy się lekceważyć!



strona | 3

REKLAMA

KAMERALNE PRZEDSZKOLE

Czesne 850 zł/m-c

Przedszkole Amo Radość
ul. Garncarska 48

tel. 22 615 75 14, tel. kom. 517 234 996
e-mail: amo.radosc@gmail.com
www.amoradosc.pl



Straż miejska jak koń trojański. Mieszkańcy robią zdjęcia strażnikom

Komenda przy ul. Młota miała gwarantować mieszkańcom bezpieczeństwo. Strażnicy najwyraźniej uznali, że na Pradze jest już bezpiecznie i zamiast przestępców, ścigają teraz mieszkańców okolicznych bloków.

- Po co robisz te zdjęcia pajacu – w ten sposób zareagowały miejskie strażniczki, kiedy jeden z mieszkańców dokumentował kolejną interwencję straży przy ul. Darwina. – A masz, to ja też ci zrobię – dodała zaraz strażniczka [nr. boczny radiowozy do wiad. red.]

W ostatnich tygodniach strażnicy z komendy przy ul. Młota uznali, że wystarczy już kilkadziesiąt centymetrów różnicy, jeśli chodzi o odległość zaparkowanego samochodu od podwójnej linii, aby odholować auto, a kierowcę obciążyć kosztami.

- Zapłaciłem ponad pół tysiąca złotych mandatu – mówi jeden z mieszkańców. – Najgorsze jest jednak to, że przepisy nie dotyczą strażników, których auta blokują nasze miejsca parkingowe.

Mieszkańcy postanowili się zor-

ganizować. „Przegląd Praski” dotarł do zdjęć, które dokumentują łamanie prawa przez straż miejską.

- W kilka minut straciłem oszczędności, podczas kiedy straż parkuje jak chce. To hipokryzja – mówi kolejny z mieszkańców. - Już nie tylko radiowozy, ale też prywatne samochody strażników stoją na przejściach dla pieszych i przy skrzyżowaniu. W innych przypadkach zajmują miejsca mieszkańcom, co zmuszają ich do łamania prawa, co skrupulatnie egzekwują strażnicy.

Mieszkańcy mają dosyć obecności komendy. – To koń trojański – słyszymy na podwórkach Nowej Pragi. – Z samochodów w nocy giną radia, złodzieje włamują się do sklepów. Strażnicy, którzy mieli nas chronić, nie dość, że tego nie robię, to przeskadzają nam życie.

strona | 5



PLUS MIESIĄCA



Dariusz Wolke,
wiceburmistrz
Pragi-Północ

To człowiek wysokiej kultury, szczególnie jeśli chodzi o aktywność na naszej dzielnicy. Przykładem jest Święto Ulicy Żąbkowskiej, podczas którego prawie 15 tys. ludzi bawiło się do późnej nocy. Organizacja stała na najwyższym poziomie, media zaś podkreślały, że Praga-Północ wraca po latach na artystyczne salony stolicy. Warto wspomnieć też o imprezach takich jak Dzień Sąsiada czy ustanowieniu Dnia Placu Hallera. Dariusz Wolke, mieszkaniec ul. Strzeleckiej, świetnie rozumie potrzeby mieszkańców, i to nie tylko te kulturalne. W 27 budynkach trwają prace, których celem jest podłączenie centralnego ogrzewania, a od początku roku dzielnica wyremontowała ponad 180 pustostanów.

PLUS MIESIĄCA



Dariusz Kacprzak,
wiceburmistrz
Pragi-Północ

Kiedy zadeklarował, że Praga-Północ stanie się małą Doliną Krzemową stolicy, większość mieszkańców potraktowała to z uśmiechem. A jednak, w ostatnich miesiącach proces cyfryzacji praskich szkół przyspieszył, zaś przedsiębiorcy, którzy działają w sektorze e-biznesu, dostają lokal na preferencyjnych warunkach. Dariusz Kacprzak postawił też na wzmocnienie matematyki w praskich szkołach, wszak z mieszkańcami Pragi trzeba się liczyć! Jednak nie tylko nauką człowiek żyje, dlatego decyzją wiceburmistrza w każdej praskiej szkole ma działać klasa sportowa! Jednym z jego sukcesów jest także to, że wiodąca w tej części Europy Polska Agencja Kosmiczna niebawem otworzy na Pradze swój oddział.

INFORMATOR

Urząd Dzielnicy Praga-Północ
ul. ks. I. Kłopotowskiego 15,
Godziny pracy: PN 8-18, WT-PT 8-16

Wydział Obsługi Mieszkańców
tel.: 22 59 00 500, 22 59 00 590
e-mail: ppn.wom@um.warszawa.pl

Telefony informacyjne:

sprawy komunikacyjne: 22 59 00 530
dowody osobiste: 22 59 00 519
sprawy meldunkowe: 22 59 00 520
geodezja i architektura: 22 59 00 513
działalność gospodarcza: 22 59 00 517
sprawy lokalowe: 22 59 00 514

Wydział Obsługi Rady Dzielnicy
tel.: 22 59 00 028, 22 59 00 037,
e-mail: ppn.wor@um.warszawa.pl

**Zakład Gospodarowania
Nieruchomościami**
ul. Jagiellońska 23, tel.: 22 205 41 00
e-mail: sekretariat@zgn-praga-pn.pl
Godziny pracy: PN-PT 7.30-15.30

Pogotowie:
sanitarne tel.: 501 732 150, 501 190 206
elektryczne tel.: 798 606 013
dźwigowe tel.: 22 633 55 55, 602 280 805
Godziny pracy: PN-ND 15.30-7.30

Administracja nr 2
ul. Mackiewicz 11, tel.: 22 205 40 70
e-mail: aom2s@zgn-praga-pn.pl

Administracja nr 3
ul. Tarchomińska 14, tel.: 22 205 40 60
e-mail: aom3s@zgn-praga-pn.pl

Administracja nr 4
ul. Bródnowska 24, tel.: 22 205 40 80
e-mail: aom4s@zgn-praga-pn.pl

Administracja nr 5
ul. Burdzińskiego 7, tel.: 22 205 40 50
e-mail: aom5s@zgn-praga-pn.pl

Urząd Pracy m.st. Warszawy
ul. Grochowska 171b, tel.: 22 391 13 00
e-mail: sekretariat.grochowska@up.warszawa.pl
Godziny pracy: PN-PT 8-16,
obsługa mieszkańców 8-15.

Urząd Skarbowy Warszawa-Praga
ul. Jagiellońska 15, tel.: 22 509 18 00
e-mail: us1434@mz.mofnet.gov.pl
Godziny pracy: PN 8-18, WT-PT 8-16.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. 11 Listopada 15a,
Tel.: 22 619 60 25, 22 560 16 00
Godziny pracy: PN 8-17, WT-PT 8-15

Przegląd Praski – gazeta lokalna, bezpłatna.
Redaktor naczelny: Kamil Ciepieńko.

Wydawca: Net ONE. Adres do korespondencji:
Przegląd Praski ul. Targowa 73, 00-987 Warszawa, skr. poczt. 265; e-mail: przeglad@przegladpraski.pl. Informacje prasowe i PR: miasto@przegladpraski.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk Media Express.

reklama@przegladpraski.pl

Dzielnica z klimatem

Nikogo nie trzeba przekonywać, że tężnia solankowa ma pozytywny wpływ na zdrowie i samopoczucie. Jest szansa, aby podobna konstrukcja powstała na pl. Hallera.

Tężnia to budowla z drewna i gałęzi tarniny, na które spływa solanka, rozbijając się o poszczególne gałązki. Ten prosty proces wytwarza wokół mikroklimat, który pomaga między innymi w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, nadciśnienia, alergii. Jest też zbawieniny dla organizmu w przypadku ogólnego wyczerpania. Największe tężnie w Europie znajdują się w Ciechocinku, podobne konstrukcje znajdziemy też w Konstancinie-Jeziornie i Legionowie.

Podczas posiedzenia Komisji Kultury i Sportu radny Kamil Ciepieńko (Praska Wspólnota Samorządowa) zaproponował budowę tężni na Pradze. – Będzie służyć mieszkańcom jako miejsce wypoczynku i relaksu, a także wpływać pozytywnie na samopoczucie i zdrowie – przekonuje radny.

Jako przykład lokalizacji tężni wskazał pl. Hallera. – Na placu istnieje już potrzebna infrastruktura: ujęcie wody oligoceńskiej i fontanna. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że obok znajduje się ośrodek zdrowia, którego pracownicy mogliby prowadzić spotkania dla mieszkańców w ramach edukacji prozdrowotnej z wykorzystaniem solanki – mówi Ciepieńko.

Projekt budowy praskiej tężni został jednogłośnie przyjęty przez członków komisji. Teraz trafi pod obrady zarządu dzielnicy.



SYLWESTER NA PL. HALLERA

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Kultury i Sportu prascy radni zwrócili się do zarządu dzielnicy z prośbą o zorganizowanie dla mieszkańców zabawy sylwestrowej na pl. Hallera. Pomysł został przyjęty z entuzjazmem.

To będzie pierwszy otwarty dla mieszkańców sylwester na Pradze-Północ. Dotychczas takie zabawy organizowały między innymi Bemowo i Białołęka. Pomysł wzbudził jednak obawy niektórych radnych, którzy pytali, skąd dzielnica weźmie środki finansowe na tak dużą imprezę. – Zaangażowanie budżetu dzielnicy nie wpłynie na kondycję finansów. Środki pozyskamy przede wszystkim z prywatnych źródeł, firm i instytucji, które przy okazji naszego wydarzenia będą chciały przedstawić się naszym mieszkańcom – mówi Kamil Ciepieńko, przewodniczący Komisji Kultury.

Część radnych zarzuca też, że dzielnica próbuje rywalizować z zabawą sylwestrową organizowaną przez Ratusz na błoniach Stadionu Narodowego. – Sylwester na pl. Hallera to wydarzenie, które planujemy z myślą o naszych mieszkańcach, to będzie impreza lokalna – ucina obawy wiceburmistrz Dariusz Wolke. – Do tej pory nie było tradycji urządzania podobnych zabaw na Pradze-Północ, nadszedł więc czas, aby taką propozycję złożyć naszym mieszkańcom – dodaje.

Stanowisko komisji obronili radni Praskiej Wspólnoty Samorządowej.

Wiemy już, że na placu powstanie scena, pojawią się też punkty gastronomiczne. Impreza odbędzie się przy dźwiękach muzyki dance, ale nie zabraknie też szlagierów z lat 80. i 90. – Sylwester to nie tylko impreza dla młodych, pamiętamy o wszystkich, dlatego będziemy mieli również propozycję dla seniorów – zdradza Wolke.

Więcej szczegółów podamy w listopadowym wydaniu „Przeglądu”.

DO ZOBACZENIA W LISTOPADZIE!
a tymczasem: www.przegladpraski.pl

Nie pozwólmymy się lekceważyć

Najbardziej lubimy narzekać na polityków. Trudno się dziwić, mieszkamy w dzielnicy, w której wciąż jest wiele do zrobienia. Jednak temu, że na Pradze-Północ jest źle, winni są sami mieszkańcy. Tak przynajmniej wynika ze statystyk Państwowej Komisji Wyborczej (PKW).

Za każdym razem lekceważyliśmy wybory i tak samo traktują nas potem politycy. Najniższa frekwencja na Pradze-Północ sprawia, że kandydaci nie mają żadnego interesu działać na rzecz mieszkańców.

– W przypadku Warszawy łatwo zauważyć, że dzielnice, w których frekwencja jest najwyższa, rozwijają się najszybciej. Przykładem niech będą Ursynów i Wilanów – tłumaczą eksperci od marketingu politycznego. – Robienie kampanii w miejscach, w których ludzie nie chodzą na wybory, to strata czasu i papieru na ulotki – dodają.

Statystyki są nieubłagane

Podczas ostatnich wyborów prezydenckich do urn poszło niewiele ponad 59 proc. mieszkańców Pragi-Północ. Najmniej z całej Warszawy. Podobnie było, kiedy wybieraliśmy prezydenta w 2010 r. Znow byliśmy ostatni z frekwencją na poziomie niewiele ponad 58 proc. W 2005 r. głosowało nas tylko 55 proc. Z dziennikarskiego obowiązku podaję -

my, że w dzielnicach takich jak Żoliborz czy Ursynów frekwencja sięga nawet 70 proc.

Podobnie jest w przypadku wyborów parlamentarnych. W 2011 r. głosowało tylko 57,62 proc. mieszkańców Pragi. To wynik gorszy od tych samych wyborów w 2007 r., wtedy frekwencja wyniosła prawie 64 proc. W wyborach do Parlamentu Europejskiego 28,71 proc. z nas pofatygowano do lokali wyborczych. W czasie wrześniowego referendum Praga tradycyjnie zajęła ostatnie miejsce z frekwencją niewiele ponad 8 proc.

Dane PKW wskazują, że Praga-Północ nie głosuje od lat. Stara jak świat prawdą jest to, że politycy pracują na rzecz tych, którzy zapewnią im wybór na drugą kadencję.

Pragę, która nie rusza się do urn, można bez problemu lekceważyć.

Jej mieszkańcy nie są bowiem w stanie politykom ani zagrozić, ani pomóc.

Jeden głos

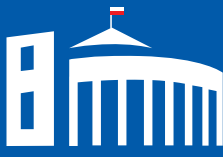
W badaniu, które przeprowadziliśmy na potrzeby artykułu, zadaliśmy mieszkańcom pytanie, dlaczego nie biorą udziału w głosowaniach. Najczęściej padały dwie odpowiedzi: że jeden głos nic nie zmieni lub to, że nie mam kandydata. Odpowiadamy: oddany głos daje nam pełne prawo do narzekania, możemy się później złościć albo być dumni z naszego kandydata.

Jeśli jednak nie mamy kandydata, to oddajmy pustą kartę albo wykażmy się fantazją i dopiszmy własnego! To z jednej strony żart i nieważny głos, z drugiej zaś czytelny sygnał dla polityków, że na głos prażan trzeba sobie zasłużyć.

Czy tak będą wyglądały urny na Pradze?

DLACZEGO WARTO GŁOSOWAĆ?

Czy wiesz, że decyzje podejmowane w Sejmie i Senacie mają wpływ na nasze codzienne życie?

 To posłanki i posłowie decydują o takich kwestiach, jak:	wysokość dopłat do mieszkań		wiek emerytalny
	wysokość mandatów	zasady przyznawania zasiłków	zasady wydawania pozwoleń na budowę
zasady refundacji leków, w tym in vitro	zasady ustanawiania billboardów	zasady ustanawiania billboardów	wysokość podatków
wiek rozpoczęcia nauki	zakup bezpłatnych podręczników		

Głosując masz wpływ na te decyzje.

Wybory parlamentarne 25.10.2015

www.glosuj.org.pl



facebook.com/maszglos

masz głos
masz wybór

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Kosmiczna Praga

Polska Agencja Kosmiczna stworzy swój oddział na Pradze. To kolejna tak duża inwestycja sektora innowacji. Przy ul. Żąbkowskiej powstaje właśnie Google Campus, a przy ul. Targowej buduje się Centrum Kreatywności. Samorządowcy są zgodni, Praga wychodzi z cienia.

Agencja będzie miała swój oddział przy ul. Jagiellońskiej 56, na wysokości pl. Hallera. Obecnie w jednym z pomieszczeń działa Klub Złotego Wieku, wcześniej swoją siedzibę miał tu Instytut Kresowy. Placówki zostaną przeniesione do Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków.

Przez ostatnie lata lokal stał pusty, a władze dzielnicy nie były w stanie znaleźć najemcy. Trudno się dziwić, ogromna powierzchnia i potrzeba generalnego remontu skutecznie zniechęcały potencjalnych najemców. Pojawiły się też obawy mieszkańców, że w lokalu powstaną kolejne bank lub supermarket. Te jednak rozwiewa Dariusz Kacprzak, wiceburmistrz dzielnicy.

– Od kilku miesięcy prowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami Polskiej Agencji Kosmicznej. Na Pradze swoje siedziby powinny mieć ważne państwowe instytucje. To podnosi nasz prestiż, a dzielnica przyciąga poważnych inwestorów, którzy przyczyniają się do rozwoju Pragi – tłumaczy Kacprzak.

Jak dodaje, równie ważne jest to, że umowa z agencją pozwoli na wieloletni najem i utrzymanie w dobrym stanie lokalu, który przez lata generował wyłącznie

straty dla budżetu. – Ważny jest także aspekt edukacyjny. W czasie negocjacji podkreślaliśmy, że obecność agencji musi mieć pozytywny wpływ na lokalną społeczność. Mam na myśli otwarte spotkania dla mieszkańców, wspólne obserwacje nocnego nieba, a także szeroką współpracę ze szkołami na Pradze.

Polska Agencja Kosmiczna (POLSA, od: Polish Space Agency) została powołana do życia w 2014 r. Jej celem jest koordynowanie działań polskiego sektora kosmicznego, promowanie współpracy nauki z biznesem i usuwanie barier w rozwoju polskich technologii wykorzystywanych w przestrzeni kosmicznej.

Do jednych z najważniejszych zadań agencji należy obserwacja satelitarna granic Polski, co pozwala nie tylko zabezpieczyć się na wypadek konfliktów, lecz także skutecznie chronić nasz kraj przed klęskami żywiołowymi. Co ciekawe, technologie satelitarne można stosować również w rolnictwie, na przykład w prognozowaniu płonów.

POLSA jest członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej, dzięki tej współpracy agencja może pozyskiwać środki dla polskich przedsiębiorców na rozwój nowoczesnych technologii.

OGŁOSZENIE



Klub Bokserski Fenix Warszawa ogłasza nabór do sekcji

Sala treningowa: ul. Targowa 86 na terenie „Orlika”
Treningi sekcji: codziennie, o godz. 16:30

ZIELONE ŚCIANY I PODWÓRKA

Praski ZGN rozpoczął rewitalizację zieleni. Działania mają na celu poprawę warunków mikroklimatycznych oraz podniesienie estetyki przestrzeni publicznej. Jednym z elementów rewitalizacji jest projekt „Zielone Ściany”, zaś przykładem kamienica przy ul. Markowskiej 12, przy której posadzono pnącza i przygotowano konstrukcje ułatwiające roślinom pokrycie ściany.

Kolejne nasadzenia pojawiają się przy ulicach Równej 5, Jagiellońskiej 47, Inżynierskiej 9 oraz przy ścianie muru rozgraniczającego posesję Brzeska 29, 31 i Żąbkowska 16.

W tym samym czasie trwają też prace na czterech podwórkach przy ulicach Równej 8, 10 i 12, Łomżyńskiej 27, Radzywińskiej 16 i Kłopotowskiego 30.

PAŁACYK W REMONCIE

Rozpoczęto prace związane z remontem Pałacyku Konopackiego przy ul. Strzeleckiej 11/13. Prace będą obejmowały roboty budowlane w zakresie konstrukcyjnym i inne, mające na celu zabezpieczenie obiektu zabytkowego. Remont jest prowadzony zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną przez Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Zdemontowano już zniszczone elementy dachu. Następnie robotnicy wzmocnią górne partie muru, tak, aby nowa konstrukcja dachowa znalazła oparcie na stabilnych podstawach. Wymienione zostaną też stropy. Jak deklarują urzędnicy: jeszcze przed zimą Pałacyk odzyska dach.

JESIENNA PRAGA ZAKWITNIE

Na wiosnę przy ulicach Targowej i Kijowskiej zakwitną prawie 3. tys. tulipanów, a jeszcze tej jesieni na Pradze zostanie posadzonych ponad 90 drzew. Nie zabraknie też róż przy ul. Jagiellońskiej i w al. Solidarności.

„Przegląd Praski” dotarł do planów Zarządu Oczyszczania Miasta dotyczących jesiennych nasadzeń.

– Na terenie Pragi-Północ posadzone zostaną 92 drzewa – mówi Zofia Kłyk z ZOM. – Będą to między innymi grusze drobnowocowe przy ul. Targowej, klony przy ul. Ratuszowej, robinie i jesiony przy ul. Kłopotowskiego, a także robinie przy ul. Stalowej.

Posadzonych będzie również 500 róż przy ul. Jagiellońskiej i w al. Solidarności, 240 sztuk irgi błyszczącej przy ulicach Dąbrowszczaków i Żąbkowskiej oraz 350 sztuk jaśminowca i 100 sztuk pnączy w parku Praskim.

– Myślimy też już o tym, aby Praga-Północ była piękniejsza i atrakcyjniejsza wiosną, dlatego już teraz przy zbiegu ulic Kijowskiej i Targowej posadzonych będzie około 3 tys. cebul tulipanów – mówi Kłyk.

Tiry na ul. Szwedzkiej tylko końca roku

Radni Pragi-Północ podczas jednej z ostatnich obrad Komisji Infrastruktury po raz kolejny zaapelowali do władz Warszawy, aby ul. Szwedzka została zamknięta dla samochodów powyżej pięciu ton.

Poranny szczyt to dla mieszkańców ul. Szwedzkiej dramat. Wszelkie spaliny, które przenikają do mieszkań, i hałas powodowany przez tiry. To wszystko sprawia, że jest to jedno z najtrudniejszych miejsc do życia.

– Wczoraj wcale nie jest lepiej. Samochodów jest mniej, ale co rusz ciszę przerywa pędzący tir, którego masa sprawia, że nasza kamienica trzęsie się w posadach – mówi Andrzej Kowal, mieszkaniec.

ZDM nie widzi problemu

Przedstawiciel Zarządu Dróg Miejskich podczas komisji stwierdził, że na ul. Szwedzkiej nie ma ruchu tranzytowego. To oznacza, że przez ulicę nie są przewożone towary, czyli nie ma tam tirów. Zgromadzeni nie kryli zdziwienia, a przedstawiciel ZDM znalazł się w ogniu krytyki radnych.

Jedną z pierwszych poważnych deklaracji padła w listopadzie 2012 r., kiedy Janusz Galas, miejski inżynier ruchu, oświadczył publicznie, że wprowadzi ograniczenia tonażowe dla samochodów poruszających się ul. Szwedzką. Miesiąc później wydał jednak inne oświadczenie, w którym czytamy między innymi, że „ulica Szwedzka zaliczana jest do kategorii dróg wojewódzkich i odgrywa znaczącą rolę w funkcjonującym układzie drogowym. Wprowadzenie zaproponowanych zmian uniemożliwi swobodną obsługę zakładów zlokalizowanych na terenie Szmulowizny, obiektów handlowych, m.in. Tesco, jak również utrudni poruszanie się pojazdów obsługujących budowę II linii metra”.

Kolejną próbę radni podjęli w czerwcu 2013 r., podczas posiedzenia komisji Polityki Społecznej, Bezpieczeństwa, Prawa i Samorządu. Ich

apel odbił się jednak od ścian Ratusza. Radni chwytały się różnych sposobów, aby zwrócić uwagę prezydent miasta na problemy mieszkańców. Jednymi z nich były blokady ulicy, a także wiele wniosków i petycji, których autorem był Jacek Wachowicz z Praskiej Wspólnoty Samorządowej. – Kamienice wzdłuż ul. Szwedzkiej nie dość, że mają dużą wartość historyczną, to przede wszystkim mają też swoich mieszkańców – mówi Wachowicz. – To problem, z którym miasto musi się zmierzyć. Jako radni będziemy zabiegać, aby obietnice Ratusza zostały dotrzymane – dodaje.

W trakcie burzliwej dyskusji ustalono, że jeszcze w tym roku na ul. Szwedzkiej pojawi się zakaz poruszania dla samochodów o masie powyżej pięciu ton, zaś na początku przyszłego roku przy przejściach dla pieszych pojawią się tzw. azyle, które uspokoją ruch na ulicy.



DRŻENIE



Zdzisław Kot

Ulica jest wąska, zabudowana i wygląda jak kanion. Hałas z niej nie wypływa, wciska się w mury, stropy, dachy, kominy i uszy. I tak przez 24 godziny na dobę. Przewalają się tą ulicą tiry, ciężarówki, autobusy, auta osobowe. A stropy kamienic przeważnie drewniane, mury „zbrojone” trzciną. Jakims cudem nie rozsypują się cegły, bo tynki i balkony odpadają.

Stareńkie, bo z początku XX w. domy, nieustannie drżą. Drżą szyby, drży ziemia, brzęczą w szafkach szklanki. Dlaczego ulica nie zmieniła się w gruzowisko, nie wiem.

Przed laty nie otwierano tu okien, bo smród z fabryki Schichta, a potem Polleny-Urody nie dawał ludziom oddychać. Jeszcze wcześniej z fabrycznego komina wałył czarny dym i sadza, która osiadała na wszystkim. Również z jej powodu nie otwierano okien, a jeśli już, to na parapety i firanki spadała czarna maź.

Sadzi już nie ma, jest łomot ciężkich aut. Zabudowania fabryczne lada dzień zmienią się w lofty. Zabytek ocaleje. Co jednak z innymi stojącymi przy ul. Szwedzkiej domami?

Już teraz w gabinecie stomatologicznym naprzeciwko fabryki nie słychać jęków pacjentów i wiertła wierzącego w zębach otwory. W sklepie spożywczym trzeba głośno mówić, przechodnie porozumiewają się na migi. Tir za tirem, autobus za autobusem. Na pohybel starym murom! Z jednej strony nobilitacja ul. Szwedzkiej i ruiny fabryki, a z drugiej widmo udręki dla mieszkańców starych kamienic.

A może, gdy zamieszkają w loftach artyści, ludzie z fantazją i forszą, ograniczy się na ul. Szwedzkiej ruch ciężkich aut? Oby tak się stało.

Dzielnica potrzeb

Żadnego mieszkańca Pragi nie trzeba przekonywać, że jednym z najważniejszych zadań urzędu dzielnicy jest wspieranie lokalnych organizacji i kreowanie nowych działań w obszarze pomocy społecznej. Szczególnie gdy tej pomocy potrzebują najmłodszy.

Na Pradze-Północ działa największa sieć placówek dziennego wsparcia, które w dużej mierze są utrzymywane z pieniędzy publicznych. To 17 obiektów prowadzonych przez dziewięć organizacji pozarządowych, z których korzysta prawie 300 dzieci. W ostatnim czasie urzędnicy postanowili wprowadzić zmiany, które w założeniu mają poprawić działanie placówek.

– Na Pradze-Północ funkcjonuje wiele organizacji i instytucji, ale każda w oderwaniu od pozostałych – mówi Dariusz Kacprzak, wiceburmistrz dzielnicy. – Naszym ce-

lem jest koordynacja pracy tych podmiotów, które muszą działać razem, wzajemnie się wspierać i wymieniać informacjami dla dobra oraz potrzeb konkretnego dziecka – dodaje.

Zmiany mają polegać na zacieśnieniu współpracy pedagogów szkolnych, organizacji pozarządowych, ośrodka pomocy społecznej, poradni pedagogiczno-psychologicznej, Wydziału Oświaty i Wychowania, a także Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia.

Jak dodaje Kacprzak, większość działań z powodzeniem realizują

organizacje pozarządowe, które między innymi prowadzą placówki dziennego wsparcia dla dzieci, a także organizują weekendowe wyjazdy. To jednak nie zwalnia urzędników z obowiązków wobec najmłodszych mieszkańców.

W tym roku urząd zorganizował jedno- i dwudniowe wycieczki dla dzieci, między innymi do Juraparku w Bałtowie, w Góry Świętokrzyskie, a nawet na Pomorze czy w Tatry. W Nowęcinnie niedaleko Łeby wakacje spędziło 35 dzieci, zaś w Żądzie obok Zakopanego – 45 maluchów.

– W tym roku zorganizujemy jeszcze pięć całodziennych wycieczek do Mszczonowa na termę i do stadniny koni oraz trzy rajdy rowerowe, w których łącznie weźmie udział ponad pół tysiąca dzieciaków z Pragi – mówi Kacprzak.

Na Pradze-Północ przy ul. Jagiellońskiej 60 lok. 90 działa Punkt Informacyjno-Konsultacyjny, w którym mieszkańcy dzielnicy mogą zasięgnąć bezpłatnej porady prawnej oraz wsparcia psychologa. W okresie od marca do końca sierpnia 2015 r. z tej pomocy skorzystało już ponad 1,5 tys. osób.

Straż miejska jak koń trojański

Straż miejska rozpoczęła ofensywę przeciwko mieszkańcom Nowej Pragi. Zaczęło się od ulotek, skończyło na holowaniu aut. Za mieszkańcami wstawił się radny.

Ulotki pojawiły się za wycieraczkami samochodów zaparkowanych między innymi przy ulicach Darwina i Młota. Czytam w nich o zakazie parkowania w odległości mniejszej niż 10 metrów od skrzyżowania, a także wzdłuż linii ciągłej, jeśli zmusza to innych kierowców do najeżdżania na linię.

Zakazy mają swoje uzasadnienie w Prawie o ruchu drogowym, o czym strażnicy dokładnie informują. Problem polega jednak na tym, że w okolicy nie ma żadnych miejsc parkingowych, dlatego działania straży miejskiej mieszkańcy traktują jak złośliwość. – To tradycja, że strażnicy na koniec roku rozpoczynają polowanie na mieszkańców – nie kryje złości Adam Michalski, mieszkaniec. – Muszą

poprawić statystyki i pochwalić się wynikiem. Warto też dodać, że kilka dni temu przy ul. Linneusza w samochodzie wybito szybę i skradziono radio, obok jest komenda. Gdzie byli strażnicy? – pyta.

Za mieszkańcami wstawił się radny Kamil Ciepieńko. – Prawo i zasady są ważne, ale zakaz i pozostawienie ludzi bez alternatywy uważam za nierozsądne – mówi radny. Jak dodaje, wyjaśnienia czy prośby o anulowanie mandatów to działania doraźne, potrzebne są jednak przemyślane rozwiązania, które sprawdzą się nie tylko dziś, lecz także w przyszłości.

Jednym z nich jest budowa parkingu. Taki wniosek pojawił się między innymi wśród projektów złożonych w ramach budżetu par-



tycyjnego. Niestety, nie zdobył potrzebnej liczby głosów. Projekt zakładał budowę zatok parkingowych przy ul. Darwina, z wykorzystaniem tzw. ekokratki, co pozwoli na stworzenie potrzebnych miejsc i zachowanie zieleni. – Nie udało się w budżecie partycypacyjnym, dlatego musimy znaleźć potrzebne fundusze w tradycyjnym budżecie – mówi Kamil Ciepieńko.

Radny podzielił się pomysłem z zarządem dzielnicy, który przychylnie odnosi się do projektu budowy kratki parkingowej wzdłuż

ul. Darwina. – Sposób parkowania aut w tej części Pragi należy uporządkować – mówi Dariusz Wolke, wiceburmistrz dzielnicy.

Jakiś czas temu drogowcy zmienili układ parkowania przy ul. Namysłowskiej, ograniczając liczbę miejsc dla samochodów. Strażnicy i drogowcy tłumaczą to poprawą bezpieczeństwa. – Trudno się nie zgodzić z ich podejściem, ale w przypadku strażników wiadomo, że chodzi o to, aby wystawić jak najwięcej mandatów – dodaje Michalski.

PRACUJĄCE OWADY NA PRADZE

Na Pradze-Północ powstało 80 domków dla owadów, m.in. motyli i biedronek. To dzięki nim rośliny kwitnące będą mogły wydawać owoce, wysiewać nasiona, a przede wszystkim upiększać naszą dzielnicę.

Projekt „Domki dla skrzydlatych, pasiastych przyjaciół” został zrealizowany w ramach budżetu partycypacyjnego. Domki zostały zainstalowane na terenie Pragi, ze szczególnym uwzględnieniem ogrodów przedszkolnych, co ma uatrakcyjnić prowadzenie zajęć edukacyjnych dla dzieci.

NOWE STACJE VETURILO

Radni Pragi zaapelowali do władz miasta o budowę nowych stacji rowerów miejskich Veturilo. Zaproponowano, aby stacje pojawiły się w sąsiedztwie Wyższej Szkoły Menedżerskiej przy ul. Kawęczyńskiej, przy Dworcu Wschodnim oraz przy skrzyżowaniu ulic Kijowskiej i Targowej. W rejonie Michałowa i Szmulowiny nie ma ani jednej stacji rowerów miejskich Veturilo.

ARTYSTYCZNE PRZEJŚCIE

Urzędnicy mają pomysł, co zrobić z przejściem podziemnym pod ul. Targową na wysokości ul. Ząbkowskiej. W przejściu może powstać galeria, w której swoje prace będą wystawiać artyści. W ten sposób to zapomniane dziś miejsce stanie się atrakcją turystyczną i obowiązkowym punktem spacerów po Pradze.

ZAATAKOWALI ANIOŁA

Aniołek, który na co dzień uśmiechał się do klientów Galerii Wileńska, został uderzony kamieniem. Z rozbitą głową trafił do pracowni Marka Sułka, autora rzeźby. Do tej pory atakowane były aniołki przy ul. Ząbkowskiej. Bezmyślność i głupota rozlewa się jednak na wszystkie ulice. Jedno jest pewne, nikt z Pragi tego nie zrobił.

NOWY ZABYTEK W DZIELNICY

Dzielnica zyskała kolejny zabytek. Konserwator zdecydował o wpisaniu do rejestru zabytków budynku przy ul. Kawęczyńskiej 39, zwanego „willą Świętochowskiego”. Wzniesiony w 1903 r., przez budowniczego K. Relicha dla Feliksa Świętochowskiego i jego żony Marii, budynek przez lata mieścił mieszkania komunalne. Willa zachowała jednak walory artystyczne, w tym motywy zdobnicze i pałacowy charakter.

ZDJĘCIA OTRZYMANE OD MIESZKAŃCÓW PRZEGLAD@PRZEGLADPRASKI.PL



Radiowóz zaparkowany niezgodnie z prawem



Prywatny samochód jednego ze strażników miejskich na przejściu

Zamach na demokrację

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga ponownie zajmie się nieprawidłowościami, do których miało dojść podczas ostatnich wyborów samorządowych na Pradze-Północ. Posiedzenie odbędzie się w piątek 13 listopada o godz. 9.30.

– Mam nadzieję, że trzynasty okaże się pechowy dla wyborczych fałszerzy, a szczęśliwy dla demokracji – mówi Jacek Wachowicz, przewodniczący Praskiej Wspólnoty Samorządowej.

Samorządowcy podczas ostatniej rozprawy podtrzymali swój wniosek o przeliczenie głosów w każdym z trzech okręgów wyborczych. Sąd przychylił się do wniosku i nakazał dostarczenie niezbędnej dokumentacji, m.in. danych osobowych przewodniczących komisji w pierwszym i drugim okręgu (Gołędzinów i Nowa Praga oraz Stara Praga).

W sierpniu, w artykule „Zamach na demokrację. Wybory do powtórki?”, pisaliśmy o szeregu nieprawidłowości, do których dochodziło w komisjach na Michałowie i Szmulowinie.

W komisji przy ul. Otwockiej zdublowano około 60 nazwisk wyborców, gdzie indziej wydano za dużo kart, niż zapisano w protokole. Członkowie komisji w wielu przypadkach nie sprawdzali liczby kart odebranych z urzędu i źle zaplombowali urny. Na listach wyborców znalazły się też osoby nieżyjące.

Dzień po zakończeniu wyborów w listopadzie 2014 r. w dziwnych okolicznościach odnalazł się wyborczy głos, który doprowadził do tego, że miejsce kandydatki Praskiej Wspólnoty, która była już pewna mandatu, zajął kandydat Platformy Obywatelskiej.

Sąd na podstawie dowodów dostarczonych przez mieszkańców zarządził ponowne przeliczenie głosów w 3. okręgu. Jednak dzień przed rozprawą okazało się, że brakuje aż 164 kart do głosowania oddanych w komisji nr 394 przy ul. Białostockiej. Ta

sprawa toczy się jednak w innym trybie.

Zapewne nie poznamy jeszcze winnych wyborczego zamieszania, ale prawdopodobne jest, że sąd nakaze przeprowadzenie ponownych wyborów w tym feralnym okręgu.

Posiedzenie odbędzie się o godz. 9.30 w sali nr 175, w budynku sądu przy al. Solidarności 127.

RADY EKSPERTA - GRAŻYNA PRASEK

Nie daj się grypie

Jesienna aura za oknem, deszcz, wiatr i przenikliwe zimno sprzyjają zachorowaniom na grypę. Nie wystarczą ciepłe szaliki, czapki i tabletki z witaminami. Najskuteczniejszym sposobem zapobiegania tej chorobie są szczepienia ochronne.



Grypa jest wywołwana przez wirusy, przez które bardzo łatwo się zarazić. Wystarczy, że chora osoba kichnie lub kaszlnie, a my będziemy obok. Wirusy przenoszą się drogą kropelkową, co oznacza, że są rozpylane w powietrzu.

Najczęstszymi objawami są: temperatura powyżej 38 stopni Celsjusza, ból mięśni, stawów, głowy, nagłe wystąpienie kaszlu. Warto wiedzieć, że u 7 proc. pacjentów, którzy zachorowali na grypę, dochodzi do powikłań. Do najczęstszych należą te związane z układem oddechowym i krążeniowym. Największe ryzyko wystąpienia powikłań występuje u małych dzieci do pięciu lat i osób powyżej 65. roku życia, dlatego tak ważna jest profilaktyka.

Szczepienia powinny być prowadzone przed okresem zwiększonej zachorowalności na grypę. Dla seniorów, czyli osób powyżej 65 lat, szczepionki są refundowane ze środków samorządowych. Osoby poniżej tego wieku mogą wykonać szczepienie odpłatnie, koszt to około 30 zł.

Należy podkreślić, że wszystkie szczepionki dostępne na polskim rynku nie zawierają żywych wirusów. Nie są więc zdolne do wywołania choroby, a ich zadaniem jest zwiększenie naszej odporności.

Szczepienia są najsilniejszym ośrodkiem w zapobieganiu chorobom zakaźnym. Nasz organizm reaguje już w ciągu kilku dni po szczepieniu, zaś pełna odporność rozwija się w ciągu dwóch tygodni.

Historia na zakupach

Już za niespełna miesiąc, 6 listopada, nastąpi oficjalne otwarcie centrum handlowo-usługowego Ferio Wawer. To pierwsze tak nowoczesne centrum zlokalizowane w tej części Warszawy. Inwestycja prowadzona przez RE project development powstaje w zabytkowych wnętrzach przedwojennej fabryki aparatów elektrycznych.

Ferio Wawer, centrum u zbiegu ulic Szpotańskiego i Żegańskiej w warszawskim Wawrze, będzie miało powierzchnię najmu 12,5 tys. mkw. Znajdzie się tam prawie 40 punktów handlowych, głównie wiodących marek i lokalnych przedsiębiorców. Nie zabraknie też propozycji spędzania wolnego czasu dla mieszkańców.

To, co wyróżnia inwestycję spośród podobnych, realizowanych na terenie aglomeracji warszawskiej to jej historia. Na początku XX w. istniała tu Fabryka Wyróbów Metalowych „Wawer” specjalizująca się w produkcji żelaznych łóżek angielskich, oraz fabryka walców drogowych Nils Barren C.O.

Od 1938 r. właścicielem wyremontowanych po I wojnie światowej zakładów była Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i S-ka S.A. (FEA). Fabryka została założona przez Kazimierza Szpotańskiego, pioniera przemysłu aparatów elektrycznych w Polsce. W czasie II wojny światowej fabryka była ośrodkiem walki i ruchu oporu, ostatecznie ocalała od zniszczenia. W 1945 r. zakłady upaństwowiono i rozbudowano, a od 1959 r. przemianowano na Zakłady Wytwórcze Aparatury Rozdzielczej (ZWAR). W 1998 r. fabryka przeszła na własność firmy ABB, a w 2005 r. nieczynne dawne hale produkcyjne fabryki Szpotań-

skiego zostały wpisane do rejestru zabytków.

Architekci z biura Kuryłowicz & Associates umiejętnie połączyli zabytkowe wnętrza z nowoczesnymi rozwiązaniami budowlanymi, tworząc w ten sposób miejsce, w którym historia spotyka się z teraźniejszością.

- Inwestycja w Wawrze to przykład zaangażowania prywatnego kapitału, którego cel to z jednej strony osiągnięcie korzyści, z drugiej zaś ratunek dla zabytku – mówi Maciej Krenek, członek zarządu RE. – To forma partnerstwa, z którego zadowolone są wszystkie strony; inwestor, najemcy, warszawianie, a przede wszystkim mieszkańcy.

Wszyscy mamy równe szanse

Seniorzy coraz śmielej odwiedzają wirtualny świat. Nikogo już nie dziwi starsza pani, która płaci plastikową kartą za produkty, czy też starszy pan, który wymienia się e-mailami z wnukiem. To z myślą o seniorach od dłuższego czasu działa wspólny program Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz stowarzyszenia Miasta w Internecie - Polska Cyfrowa Równych Szans.

Głównym celem programu jest przybliżenie świata cyfrowego ludziom po 50. roku życia. Zdobyte umiejętności korzystania z sieci podczas warsztatów pozytywnie wpływają na poprawę jakości życia i pracy uczestników. Podczas szkoleń w przystępny sposób przekazywane są terminy oraz pojęcia związane z technologiami cyfrowymi.

Warsztaty uczą i pokazują, jakie oferowane są przez sieć nowe możliwości, takie jak np. kontakt z bliskimi (m.in. obsługa poczty elektronicznej, komunikatorów), płatności (m.in. przelew internetowy, e-konto bankowe), zakupy internetowe, a także instruują, jak korzystać z telefonu komórkowego i sprzętu komputerowego.

Warsztaty edukacji cyfrowej pokolenia 50+ prowadzą wolontariusze – Latarnicy Polski Cyfrowej, zwani także lokalnymi animatorami.

Dokładne informacje dotyczące realizacji projektu oraz organizowanych warsztatów dostępne są na stronie www.latarnicy.pl.

MIESZKAŃCY O SOBIE

Prażanie potrafią

Wychowaliśmy się na Pradze-Północ, mieszkamy tu od zawsze. Od wielu lat obserwujemy ulice tej dzielnicy, widzimy, jak z roku na rok zmienia się jej oblicze.

Jako mieszkańcy chcemy być częścią tego procesu. Zależy nam na tym, aby kreować pozytywny wizerunek Pragi, promować ją i pomagać w jej rozwoju. Od kilkunastu lat jesteśmy ministrantami tutejszej parafii Matki Boskiej z Lourdes. Dobrze znamy społeczność praską i historię naszej dzielnicy. Praga rozwija się na naszych oczach, powoli zanika stereotyp miejsca, gdzie nie opłaca się inwestować. Coraz więcej osób widzi, że warto jest tutaj inwestować. My też postanowiliśmy przyczynić się do rozwoju tej wspaniałej dzielnicy i otworzyliśmy nasz pierwszy salon odzieżowy CASADI.

Wiemy, że ludzie docenią nasz projekt. Angażowanie się w rozwój dzielnicy sprawi, że zapiszemy się

w jakiś sposób na kartach historii, a mieszkańcy zyskają nowe miejsce, do którego mogą zajrzeć i w którym mogą kupić coś modnego.

Znajdą u nas Państwo odzież damską i męską, elegancką oraz casualową, mamy w ofercie buty, biżuterię, paski i portfele. Wyjątkowy design i atmosfera sprawiają, że można poczuć wyjątkowość tego miejsca. Każdemu pomożemy wykreować jego nowy styl i znaleźć coś dla siebie. Zapraszamy do odwiedzania nas przy ul. Szwedzkiej 11 od poniedziałku do soboty w godz. 10–20. Sprawdźcie, jak wygląda nowe miejsce na Pradze, które stworzyliśmy dla Was.

Aneta, Robert i Dariusz Piotrowiczowie



Nieżyły bigos

15 listopada przypada Święto Bigosu Polskiego, organizowane w Niedrzwicy Kościelnej niedaleko Lublina, w Siedlisku Folkloru „Marzanna”. To jedyne takie wydarzenie w Europie, które również nasza redakcja będzie hucznie obchodzić. Jesteśmy sprzyja domowym wieczorom, dlatego proponujemy Wam uatrakcyjnić je właśnie bigosem! Poniżej przepis.

Podstawowym składnikiem bigosu jest oczywiście kapusta kiszona, która powinna być obgotowana, co oznacza, że gotujemy ją do czasu, aż będzie miękka. Następnie odciedzamy ją i płuczemy zimną wodą. Pozostałymi składnikami są różne gatunki mięs i wędlin, suszone grzyby i śliwki, cebula, przecier pomidorowy, a także przyprawy, m.in. sól i pierz.

Sekretem dobrego bigosu jest podsmażanie każdego składnika osobno. Całość należy długo dusić, a im dłużej, tym lepiej. Bigos powinien mieć pikantny i lekko słodko-kwaśny smak oraz silną woń wędzonki. Kolejny krok to zapieczenie bigosu w piekarniku. Pieczemy go ok. 1,5 godz. w temperaturze 170 st. Celsjusza.

Warto wiedzieć, że żadna z potraw nie doczekała się tylu opisów co bigos, dlatego nie ma jednego sztywnego przepisu. Jako jedna z nielicznych potraw bigos nie traci swoich walorów smakowych przy wielokrotnym odgrzewaniu. Wręcz przeciwnie – im więcej odgrzewany, tym lepszy.



Błyskawica dumą Pragi

Stadion przy ul. Kawęczyńskiej to postrach piłkarzy z warszawskiej klasy A. To za sprawą Błyskawicy, która świetnie radzi sobie w obecnym sezonie. Prażanie zajmują pierwsze miejsce w lidze z największą liczbą strzelonych goli.

Już pierwszy mecz pokazał, kto będzie rozdawał karty w tej rundzie. UKS Błyskawica rozgromił na własnym boisku Rządę Żalubice 11:0. Udany debiut w tym meczu zaliczył Michał Nagórski, który strzelił trzy bramki. Kolejny mecz, tym razem na wyjeździe, „Błyskawiczni” zagrali z rezerwami czwartoligowego Huraganu Wołomin, wygrywając 4:1.

Następne zwycięstwo nie przyszło już tak łatwo. Na Pragę przyjechała Victoria II Sulejówek.

Prażanie, mimo że od 20. minuty grali w osłabieniu, zdołali jednak strzelić dwie bramki. Radość nie trwała długo. Victoria wyrównała w 88. minucie, ruszyła do przodu i za wszelką cenę zaprzęgnęła wywieźć z Pragi trzy punkty. Piłkarze Błyskawicy pokazali jednak charakter i w doliczonym czasie gry Michał Graczyk z ponad 25 metrów posłał piłkę do bramki, ustalając wynik meczu na 3:2.

Kolejną ofiarą prażan padł GKS Dąbrówka, który został rozstrzelany aż 7:1. To był ważny mecz szczególnie dla Graczyka, który

w trzech ostatnich spotkaniach strzelał równo po dwie bramki przeciwnikom.

W meczu z STR Halinów dało się jednak odczuć zmęczenie i choć „Błyskawiczni” wygrali 3:1, zwycięstwo nie przyszło łatwo.

Zwycięską passę piłkarzy z ul. Kawęczyńskiej tydzień później przerwał Mazur Radzymin. – Gospodarze dominowali fizycznie, a Błyskawica nie potrafiła się skutecznie przeciwstawić – komentowali kibice.

Podopieczni trenera Andrzeja Klimkiewicza przegrali 0:1. Po raz pierwszy w tym sezonie musieli ustąpić miejsca na rzecz piłkarzy Mazura.

Radzyminianie nie cieszyli się jednak długo z pozycji lidera. Już w następnej kolejce Mazur uległ piłkarzom z Halinowa, zaś Błyskawica wysoko wygrała na własnym boisku z Koroną Jadów (5:0), w wielkim stylu wracając na pierwsze miejsce.

Kiedy zamykał ten numer „Przeglądu”, prażanie walczyli w Rzaśniku z tamtejszym WKS-em.



Przewaga nad drugą w tabeli Victorią II Sulejówek wynosi tylko dwa punkty, ale wierzymy w zwycięstwo!

Bieżące informacje z życia klubu możecie śledzić w serwisie Przeglądpraski.pl.

„Przegląd Praski” jest oficjalnym patronem medialnym UKS Błyskawica. Partnerem klubu jest POLISH SOCCER SKILLS.

ZDROWA PRAGA

Przychodnia Rodzinna i Centrum Diagnostyczno-Specjalistyczne
ul. Dąbrowszczaków 5a,
tel. 22 619 34 81

Nocna Pomoc Lekarska
tel. 22 619 19 17 w godz. 18-8
Świąteczna Pomoc Lekarska
tel. 22 619 77 71 w godz. 7-19

Przychodnia internistyczna
ul. Gilarska 23,
tel. 22 679 53 54

Przychodnia internistyczno-specjalistyczna
ul. Jagiellońska 34,
tel. 22 619 42 31

Przychodnia Rodzinna
ul. Otwocka 1,
tel. 22 619 43 31

Przychodnia internistyczno-specjalistyczna
ul. Radzywińska 101/103,
tel. 22 679 88 41

Telefon ratunkowy: 999

SPORT

Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. Kawęczyńska 44, tel.: 22 511 20 00
e-mail: sekretariat@dosir.waw.pl

Hala sportowa
ul. Szanajcy 17/19, tel.: 22 619 11 20

Kompleks Basenowo-Rekreacyjny
ul. Jagiellońska 7, tel. 22 619 81 38

Warszawskie Ośrodki Wypoczynku
ul. Namysłowska 8, tel. 22 619 88 08,
www.aktynawarszawa.waw.pl

VII Ogród Jordanowski
ul. Namysłowska 21, tel. 22 619 89 93
www.oj7.edu.pl

KULTURA

Dom Kultury Praga
ul. Dąbrowszczaków 2, tel. 22 618 41 51
e-mail: sekretariat@dkpraga.pl

Biblioteka Publiczna
im. Księdza Jana Twardowskiego
ul. Skoczylasa 9, tel. 22 818 60 13
e-mail: biblioteka@bppn.waw.pl

Dom Kultury Praga
ul. Dąbrowszczaków 2, tel. 22 618 41 51
e-mail: sekretariat@dkpraga.pl

Biblioteka Publiczna
im. Księdza Jana Twardowskiego
ul. Skoczylasa 9, tel. 22 818 60 13
e-mail: biblioteka@bppn.waw.pl

Biblioteka Publiczna
im. Księdza Jana Twardowskiego
ul. Skoczylasa 9, tel. 22 818 60 13
e-mail: biblioteka@bppn.waw.pl

ZARZĄD I RADA DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M. ST. WARSZAWY

ZAPRASZAMY NA **BEZPŁATNE** ZAJĘCIA NA BASENIE
VSM UL. KAWĘCZYŃSKA 36

Mieszkańców Dzielnicy Praga-Północ:

Przedszkolaków

Uczniów klas I Szkół Podstawowych

(także oddziały przedszkolne) wraz z opiekunem
(dziecko + opiekun wchodzi na basen za darmo)

WTORKI
CZWARTKI
PIĄTKI

16.30 - 18.30

OD 1 KWIETNIA DO 31 LIPCA

ORAZ

OD 1 WRZEŚNIA DO 18 GRUDNIA

PRAGA PŁYWA
ZA DARMO!

JESTEŚ Z PRAGI!? LUBISZ GRAĆ W PIŁKĘ NOŻNĄ?



PRZYJDŹ NA NASZE TRENINGI!

TRENUJEMY NA
BOISKACH PRZY
KAWĘCZYŃSKIEJ,
SZANAJCY,
RATUSZOWEJ
I NAMYSŁOWSKIEJ.

UKSBLYSKAWICA.PL
tel. 501 438 836



Nadchodzi czas wytężonej pracy

ADRIANA JARA, radna dzielnicy Praga-Północ, przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej, wiceprzewodnicząca Komisji Kultury i Sportu. Pracuje w komisjach: Edukacji. Dyżury: w każdy piątek w godz. 13-16.

Od ponad dwóch lat trwa walka mieszkańców nowo wybudowanych bloków komunalnych na Gołędzinowie o poprawę wentylacji grawitacyjnej w budynkach.

Zaraz po zasiedleniu lokali mieszkalnych przy ul. Jagiellońskiej 47 okazało się, że kilka budynków posiada niesprawne szyby wentylacyjne. Efektami błędów budowlanych są między

innymi zagrzybienie lokali, uciążliwe zapachy, do tego mikrotoksy i pleśnie, które skutecznie utrudniają życie mieszkańcom.

Wielokrotne komisje potwierdziły nieprawidłowości. Niestety, pomimo wyczerpującej korespondencji z Wydziałem Infrastruktury oraz z poprzednim zarządem dzielnicy problem nie został rozwiązany. Niektóre z odpowiedzi,

jakie otrzymywali mieszkańcy, były wręcz bezczelne. Sugerowały niewłaściwe użytkowanie lokali czy na przykład brak umiejętności wysuszenia prania...

Jako radna w ubiegłej kadencji powołałam komisję, z którą dokonaliśmy oględzin w wymienionych budynkach. W ich trakcie obecni byli również przedstawiciele Wydziału Lokalowego,

Infrastruktury, ZGN i AOM. Po przeprowadzonej wizji dostaliśmy zapewnienie, że zostaną sprawdzone wszystkie kanały wentylacyjne za pomocą kamery termowizyjnej – skończyło się na obietnicach.

Poprzedni zarząd problemu nie widział, zaś urzędnicy odpowiedzialni za pomoc w rozwiązaniu tej sytuacji nie potrafili podołać zadaniu i notorycznie zbywali mieszkańców.

Niestety, z czasem coraz trudniej będzie wyegzekwować niezbędne naprawy i znaleźć na nie środki. Obecny zarząd pomimo chęci i dużo poważniejszego potraktowania problemu musi się zmierzyć z błędami poprzedników, co niestety jest bardzo trudne. Żywię jednak nadzieję, że sytuację w końcu uda się rozwiązać, z mojej strony zapewniam pełne zaangażowanie w powyższej sprawie.

Pragnę przybliżyć Państwu działalność fundacji, z którą mam przyjemność współpracować. Fundacja Razem Lepiej, bo o niej mowa, działa od wielu lat, zajmuje się między innymi prowadzeniem akcji dotyczących walki z nietrzeźwymi kierowcami, przemocą w rodzinie, przemocą wobec dzieci, kobiet, a także wsparciem rodzin. Odnosi liczne sukcesy i jest bardzo szanowana w swojej dziedzinie. Prowadzi między innymi szkolenia dotyczące zapobieganiu przemocy w rodzinie. Fundacja działa bardzo aktywnie, jej akcje oraz działalność można śledzić między innymi na stronie internetowej fundacji. Serdecznie zachęcam do zapoznania się z jej działaniami oraz do zaangażowania się w proponowaną przez Razem Lepiej tematykę. Jest to wspaniała forma działalności społecznej mająca na celu wsparcie i pomoc obywatelom.

O działaniach fundacji będę się starała regularnie informować.



Prawo i Sprawiedliwość
www.wybiezpis.org.pl

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

DR BŁAŻEJ POBOŻY

lista 1 miejsce 21

PIERWSZY W DRUGIEJ KOLUMNIE. OBOK PREZESA ;->

Głosuj POBOŻEMU!



www.pobozy.pl



pobozy2015



pobozy

Droży Prażanie

JACEK WACHOWICZ,
wiceprzewodniczący Rady
Dzielnicy Praga-Północ,
przewodniczący Praskiej
Wspólnoty Samorządowej



Praska Wspólnota Samorządowa powstała kilkanaście lat temu jako wyraz sprzeciwu wobec skupiania władzy w jednostkach samorządu lokalnego przez największe formacje polityczne. Chcemy być dla mieszkańców Pragi alternatywą dla oligopolu PO i PiS.

Jednocześnie świadomi ograniczeń ordynacji wyborczej, premiującej kandydatów dużych partii, zdecydowaliśmy się poprzeć w wyborach parlamentarnych do Sejmu niezależnego, bezpartyjnego kandydata startującego z 21. miejsca z listy Prawa i Sprawiedliwości, dr. Błażeja Pobożego.

Doktor Błażej Poboży jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie od ponad 15 lat zajmuje się historią polityczną oraz problematyką partii politycznych, ruchów społecznych i stołecznego samorządu. Jest założycielem i byłym redaktorem naczelnym pierwszego warszawskiego portalu obywatelskiego www.politykawarszawska.pl, z której to funkcji zrezygnował z chwilą podjęcia decyzji o starcie w wyborach. Błażej, jako warszawiak z urodzenia i społecznik z natury, kibicuje lokalnym komitetom działającym w dzielnicach, takim jak Praska Wspólnota Samorządowa. Błażej jest osobą dotrzymującą słowa, jest po prostu człowiekiem honoru.

Łączy nas bardzo wiele: chcemy, by Warszawa była stolicą na miarę europejskich możliwości, domagamy się uspołecznienia procesu rządzenia i poddawania pod publiczną dyskusję

palących problemów dotyczących mieszkańców miasta. Naszym wspólnym celem jest też wyleczenie Warszawy, warszawiaków i prażan ze wszystkich kompleksów poprzez stwarzanie warunków dla rozwoju miasta.

Od lat Błażej i jego rodzina kibicują też rozwojowi naszej Pragi – jego żona urodziła się po prawej stronie Wisły. Często można ich spotkać w trakcie zwiedzania praskich urokliwych zakątków.

Jako radni dzielnic w parlamentarnych musimy szukać partnerów, którzy będą wspierać nasze działania z ław sejmowych. Wierzimy, że dzięki ustanowieniu współpracy pomiędzy samorządowcami a posłami uda się sprawnie i szybko wdrażać reformy wymagające najczęściej uregulowań ustawowych.

Z Błażem łączą nas nie tylko spojrzenie na samorząd. Jesteśmy przekonani, że warszawiacy – prażanie – zasługują na lepszą reprezentację w Sejmie, na ludzi wykształconych, a jednocześnie nieskrępowanych przez sieć partyjnych zależności. Dlatego w zbliżających się wyborach Praska Wspólnota Samorządowa udziela poparcia dr. Błażewi Pobożemu, który wpisany jest na 21. Miejscu listy, a w praktyce jest pierwszym w drugiej kolumnie (obok prezesa).

Tylko dzięki Wam uda nam się wspólnie sięgnąć po sukces wyborczy 25 października. „Głosuj POBOŻEMU!” to dobry wybór. Głosuj na bezpartyjnego i namów znajomego.